

Sygn. akt II K 988/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15 grudnia 2015 r., 25 lutego, 21 kwietnia, 07 czerwca, 05 lipca i 29 lipca 2016 r.

w sprawie:

C. Z., syna W. i J. z domu S., urodzonego w dniu (...) w C.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 13.01.2015 r. popchnął, a następnie uderzał rękoma w różne okolice ciała H. Z., czym spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, szyi i kończyn górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) pokrzywdzonej na czas nie dłuższy niż 7 dni

tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk;

II. w nieustalonym bliżej okresie czasu, nie wcześniej niż od 01.08.2015 r. i nie później niż do 13.09.2015 r. w G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad H. Z., będącą dla niego osobą najbliższą, poprzez używanie wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, szarpanie za odzież, grożenie pobiciem, przy czym w dniu 16.08.2015 r. poprzez uderzenie oburącz w ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci powierzchownych urazów różnych okolic ciała, powodujących rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, a nadto w dniu 13.09.2015 r. poprzez uderzenie oburącz w ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię i ciągnął ją za odzież, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci nieokreślonego urazu głowy, szyi, brzucha i dolnej części grzbietu, powodujących rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni

tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zb. z art.157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego C. Z. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia z tym dodatkowym ustaleniem, iż oskarżony uderzał pokrzywdzoną rękoma w różne części ciała, w tym w twarz, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

II. oskarżonego C. Z. w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, iż od nieustalonej dokładnie daty, nie wcześniej jednak niż od dnia 01 sierpnia 2015 r., do dnia 13 września 2015 r. w G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną H. Z. w ten sposób, że używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, wywoływał awantury, groził jej pobiciem oraz pozbawieniem życia, szarpał ją za odzież, zaś w dniu 16 sierpnia 2015 r. poprzez uderzenie oburącz w ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci powierzchownych urazów różnych okolic ciała, które spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, a ponadto w dniu 13 września 2015 r. poprzez uderzenie oburącz w

ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię, po czym ciągnął ją za odzież po podłodze, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci nieokreślonego urazu głowy, szyi, brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, które spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk na podstawie art. 207 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 41a § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w ramach skazania za przestępstwo przypisane oskarżonemu w punkcie I wyroku orzeka wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną H. Z. oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Z. na okres 1 (jednego) roku;

IV. na podstawie art. 41a § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w ramach skazania za przestępstwo przypisane oskarżonemu w punkcie II wyroku orzeka wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną H. Z. oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Z. na okres 4 (czterech) lat;

V. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego C. Z. w punktach I i II wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk, art. 90 § 2 kk łączy środki karne orzeczone wobec oskarżonego C. Z. w punktach III i IV wyroku i orzeka wobec oskarżonego łączne środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną H. Z. oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Z. na okres 4 (czterech) lat;

VII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego C. Z. w punkcie V wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2015 r. godz. 11:45 do dnia 15 grudnia 2015 r. godz. 14:07, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 63 § 3 kk na poczet łącznego środka karnego orzeczonego wobec oskarżonego C. Z. w punkcie VI wyroku w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną H. Z. zalicza okres stosowania odpowiadającego temu zakazowi środka zapobiegawczego od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 07 czerwca 2016 r.;

IX. na podstawie art. 63 § 3 kk na poczet łącznego środka karnego orzeczonego wobec oskarżonego C. Z. w punkcie VI wyroku w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Z. zalicza okres stosowania odpowiadającego temu nakazowi środka zapobiegawczego od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 11 lipca 2016 r.;

X. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego C. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240,00 zł (dwustu czterdziestu złotych) tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 120,00 zł (stu dwudziestu złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 988/15

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2015 roku będący małżonkami C. Z. i H. Z. zamieszkiwali wspólnie w lokalu położonym przy ul. (...) w G.. Podczas trwania małżeństwa zdarzało się, że C. Z. zachowywał się impulsywnie, wywoływał awantury z błahych powodów, używał słów wulgarnych wobec H. Z. i stosował wobec niej przemoc fizyczną. Kobieta, chcąc uniknąć stosowania wobec niej przemocy bądź udziału kłótni i wulgarnego znieważania, była zmuszona wielokrotnie opuszczać zajmowane wspólnie z mężem mieszkanie i nocować u swojej ciotki J. S., której opowiadała o swojej sytuacji. Na przestrzeni kilku

lat wielokrotnie dochodziło do eskalacji przemocy o różnym natężeniu ze strony C. Z. i w tym zakresie toczyło się odrębne postępowanie przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt II K 991/14, zakończone prawomocnym skazaniem C. Z..

Już po wszczęciu postępowania z zawiadomienia H. Z. o znęcaniu się nad nią przez C. Z., a przed zastosowaniem środków zapobiegawczych w tym postępowaniu, w dniu 13 stycznia 2015 r. C. Z., w trakcie awantury domowej, zaatakował H. Z. od strony pleców, wobec czego kobieta zaczęła uciekać do innego pomieszczenia. Tam C. Z. dogonił ją i chwytając za ramiona, silnie popchnął w stronę fotela, na który ta upadła. H. Z. była wówczas w trakcie rekonwalescencji pooperacyjnej, wobec czego upadkowi towarzyszyły nasilone dolegliwości bólowe, w szczególności w okolicy brzucha, przez które H. Z. rozplakała się. C. Z. zareagował na to wzmożoną agresją i zaczął uderzać kobietę rękoma w różne okolice ciała, w tym także w twarz. Chcąc zadzwonić po pomoc H. Z. wyciągnęła telefon komórkowy, co zauważył C. Z. i podjął próbę odebrania go kobiecie siłą. Jednak po tym, jak ta zdołała go schować pod ubraniem, odstąpił od dalszych prób i oddalił się. Wtedy H. Z. uciekła do innego pokoju, w którym zamknęła się od środka i tam zadzwoniła z prośbą o interwencję Policji. Po przyjeździe funkcjonariuszy i stosownym pouczeniu C. Z. opuścił lokal zajmowany wspólnie z H. Z.. Następnego dnia kobieta udała się do lekarza rodzinnego. We wskazany wyżej sposób C. Z. spowodował u H. Z. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, szyi i kończyn górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż 7 dni.

Następnie w prowadzonym przed tutejszym Sądem postępowaniu w sprawie o sygnaturze akt II K 991/14 został zastosowany wobec C. Z. środek zapobiegawczy, wobec czego wymieniony wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego lokalu i przez pewien czas nie kontaktował się z pokrzywdzoną. Po uchyleniu przedmiotowego środka C. Z. na początku sierpnia 2015 r. ponownie zamieszkał wraz z H. Z. we wspólnym, wskazanym wyżej mieszkaniu. W tym okresie, nie wcześniej niż od dnia 01 sierpnia 2015 roku i nie później niż do dnia 13 września 2015 r. C. Z. znęcał się fizycznie i psychicznie nad H. Z.. W szczególności często wszczynał wobec niej awantury, w trakcie których znieważał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, takimi jak „k. (...)”, „s. (...)” i „s. (...)”. W trakcie przedmiotowych awantur C. Z. szarpał H. Z. i popychał, ciągnął ją za odzież, groził pobiciem, a nawet pozbawieniem jej życia, jeśli nie podporządkuje się jego poleceniom. W wyniku tego H. Z. miała siniaki na ciele, które widziała jej ciotka J. S., zaś odgłosy upadków i szamotaniny dochodzące z mieszkania przy ul. (...) były niekiedy słyszane przez sąsiadów. C. Z. nie dopuszczał się jednak takich zachowań w bezpośredniej obecności innych osób.

W dniu 16 sierpnia 2015 r. doszło do sytuacji, w której C. Z. wraz z H. Z. pokłócili się podczas jazdy samochodem. Po opuszczeniu pojazdu przy garażu położonym przy ul. (...) nie mógł znaleźć kluczy i był tym faktem silnie zdenerwowany. W konsekwencji chwycił stojącą obok H. Z. za ramiona i uderzając ją oburącz w ramiona spowodował jej upadek na ziemię, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia nie udzielając żonie pomocy. Kobieta odczuwając silne dolegliwości bólowe samodzielnie wróciła do domu, gdzie po zażyciu środków przeciwbólowych odpoczywała. W godzinach wieczornych C. Z. pojawił się na klatce schodowej i usiłował się dostać do mieszkania, jednak H. Z. była zbyt przestraszona wcześniejszą sytuacją, by go wpuścić. Zawiadomiony partol Policji nakazał wpuszczenie C. Z. do lokalu z uwagi na to, że był w nim zameldowany. Następnego dnia H. Z. udała się do lekarza rodzinnego. Wskutek opisanego wyżej zachowania C. Z. spowodował u H. Z. obrażenia ciała w postaci powierzchownych urazów różnych okolic ciała, które spowodowały rozstrój zdrowia H. Z. trwający nie dłużej niż 7 dni.

Następnie przez okres około tygodnia C. Z. unikał H. Z. i starał się nie przebywać we wspólnym mieszkaniu. Po upływie tego czasu ponownie jednak zaczęły zdarzać się awantury, podczas których C. Z. ubliżał H. Z. słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe, nazywając ją „s. (...)”, szarpiąc za ubranie, poniżając ją. H. Z. obawiając się kolejnej eskalacji przemocy, na początku września 2015 r. na kilka dni wyjechała do swojej córki zamieszkałej w H.. Także podczas tego wyjazdu C. Z. wielokrotnie, przy okazji rozmów telefonicznych, ubliżał jej i sugerował, że kobieta się prostytuuje. C. Z. podczas nieobecności H. Z. przebywał początkowo w O., następnie wrócił do G., jednak z uwagi na brak kluczy nie mógł dostać się do wspólnego mieszkania. W dniu 11 września 2015 r. podjął on w efekcie próbe siłowego otwarcia drzwi wejściowych, uszkadzając w trakcie tej próby jeden z zamków.

W dniu 13 września 2015 r. przed południem do mieszkania przy ul. (...) przybył funkcjonariusz Policji w związku ze zgłoszeniem dokonany przez H. Z. odnośnie uszkodzonych drzwi wejściowych. Wizyta ta zdenerwowała C. Z., w efekcie czego niedługo po niej zaatakował słownie H. Z. pod pretekstem wyrażenia swoich pretensji o to, że skoro ma emeryturę, to powinna się sama utrzymywać i on nie będzie już tego robił. Następnie wydał jej polecenie ugotowania obiadu, co też kobieta uczyniła. Gdy H. Z. wychodziła z kuchni C. Z., krzycząc na nią, uderzył oburącz w jej ramiona, powodując upadek kobiety na podłogę. H. Z. zaczęła krzyczeć i płakać, zaś C. Z. chwycił ją za ubranie i przeciągnął po podłodze do innego pomieszczenia, głośno przy tym krzycząc, że sama się przewróciła. Tam zostawił H. Z. i zamknął się w swoim pokoju. Kobieta wykorzystała ten moment, by ubrać się i spróbować wyjść z mieszkania, jednak zauważył to C. Z., który rozpoczął przekonywanie żony, by skorzystała z jego pomocy, powtarzając przy tym, że nic się nie stało i że sama upadła. W tym czasie odgłosy szamotaniny, upadku i płaczu H. Z. usłyszała jej sąsiadka L. K.. Znajac sytuację H. Z. i jej męża, zwróciła się po pomoc do sąsiada W. K., który wyszedł na klatkę schodową i po upewnieniu się, że z mieszkania numer (...) w istocie dobiegają niepokojące dźwięki, zawiadomił Policję. Na przyjazd funkcjonariuszy czekał obserwując wejście do klatki schodowej. Po kilku minutach zauważył, że przed budynek wyszła H. Z., która płacząc i trzymając się za plecy kierowała się w stronę ul. (...). Za nią wyszedł C. Z. i po tym jak dogonił kobietę próbował z nią rozmawiać. Obawiając się o sąsiadkę W. K. pośpiesznie wyszedł z mieszkania i pobiegł za małżeństwem. Na miejscu poinformował H. Z., że została zawiadomiona Policja i powinna wrócić do mieszkania. Starał się on jednocześnie oddzielić od sąsiadki C. Z., bowiem ten prezentował coraz bardziej agresywną postawę. W pewnym momencie doszło nawet do próby podjęcia fizycznego kontaktu z jego strony, jednak wobec oczywistej przewagi fizycznej W. K. nie odniosła ona żadnego rezultatu. Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy W. K. udał się z powrotem do swojego mieszkania, zaś C. Z. został w związku z zawiadomieniem H. Z. zatrzymany i przewieziony na Komisariat Policji. Wskutek zachowania C. Z. w dniu 13 września 2015 r. H. Z. doznała obrażeń ciała w postaci nieokreślonego urazu głowy, szyi, brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, które spowodowały rozstrój jej zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego C. Z. k. 128 akt prokuratorskich, k. 85, 92 akt głównych; zeznania świadka H. Z. k. 21-22, 188 zbioru C, k. 174 akr prokuratorskich, k. 87-91 akt głównych; zeznania świadka W. K. k. 6v.-7 zbioru C – czytelny odpis k. 195 zbioru C, k. 136-139 akt głównych; zeznania świadka J. S. k. 155v.-156 zbioru C; zeznania świadka L. K. k. 103-105 akt głównych; zeznania świadka K. M. k. 16v. zbioru C, k 136 akt głównych; dokumenty dotyczące tzw. „niebieskiej karty” k. 10-14 akt prokuratorskich; dokumentacja medyczna k. 24-28, 139-141 akt prokuratorskich; opinie sądowno- lekarskie k. 31, 184 akt prokuratorskich; raport działań policyjnych k. 159-160 akt prokuratorskich; protokół zatrzymania osoby C. Z. k. 2 akt prokuratorskich/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył C. Z. o to, że :

III. w dniu 13.01.2015 r. popchnął, a następnie uderzał rękoma w różne okolice ciała H. Z., czym spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, szyi i kończyn górnych, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) pokrzywdzonej na czas nie dłuższy niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk;

IV. w nieustalonym bliżej okresie czasu, nie wcześniej niż od 01.08.2015 r. i nie później niż do 13.09.2015 r. w G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad H. Z., będącą dla niego osobą najbliższą, poprzez używanie wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, szarpanie za odzież, grożenie pobiciem, przy czym w dniu 16.08.2015 r. poprzez uderzenie oburącz w ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię, w wyniku czego doznała ona obrażeń w postaci powierzchownych urazów różnych okolic ciała, powodujących rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, a nadto w dniu 13.09.2015 r. poprzez uderzenie oburącz w ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię i ciągnął ją za odzież, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci nieokreślonego urazu głowy, szyi, brzucha i dolnej części grzbietu, powodujących rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zb. z art.157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

/Akt oskarżenia k. 3-5 akt sądowych/

Oskarżony C. Z. jest żonaty, posiada dwoje pełnoletnich dzieci, na jego utrzymaniu pozostaje w świetle jego deklaracji żona. Posiada wykształcenie średnie, jego zawód wyuczony to technik mechanik. Przed postępowaniem w niniejszej sprawie pracował jako taksówkarz z dochodem miesięcznym około 800-900 zł, nie osiągał innych dochodów. Jego stan zdrowia jest dobry, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień. C. Z. był dotychczas karany jednokrotnie za czyny kwalifikowane z art. 207 § 1 kk i in. popełnione na szkodę H. Z., co nastąpiło wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 22 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 991/14.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 84 akt głównych; dot. dochodów oskarżonego k. 196-197 zbioru C; odpisy wyroków k. 208, 215-216 akt głównych/

Oskarżony C. Z. składając wyjaśnienia na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Stwierdził, że to co się stało, to nie było z jego winy całkowicie. Wskazał, że spał, żona przysła do jego pokoju i zaczęła krzyczeć „chcesz w m. (...)?” i zaczęła go kopać po nogach, zaś dokument na tę okoliczność dał mu lekarz w areszcie śledczym. Wyjaśnił, że jak żona go kopała, to złapał ją za nogę i w tym czasie ona się przewróciła, stanął wówczas w obronie własnej. Dodał, że ubrał się i podniósł ją z podłogi, również ją ubrał, bo była nieubrana, a chcieli pojechać do szpitala, żeby sprawdzić, jakie obrażenia dostała, szli chodnikiem i dobiegł do nich sąsiad, odepchnął go od żony, wziął żonę pod pachę i odprowadził, a w międzyczasie zadzwonił na Policję, że on pobił żonę, co było nieprawdą, oraz że go pobili, a on go nawet nie dotknął. Doprecyzował, że jego wyjaśnienia w tym zakresie dotyczyły zdarzenia z 15 września i wówczas żona zadawała mu kopnięcia w kolano, jego noga i pachwina były sine. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że przez cały czas 14-letniego małżeństwa żony nie uderzył ani razu. Przyznał, że niejednokrotnie sprzeczali się na temat zdrowia, finansów, ale były to takie sprzeczki małżeńskie, opisał bardziej szczegółowo pewne zdarzenia dotyczące konfliktów na tle finansowym.

Po odczytaniu fragmentu poprzednich wyjaśnień złożonych w trakcie drugiego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, w których wskazał, że 13 września 2015 r. leżał w łóżku, a jego żona przysła i mówiła mu, że go nauczy i wsadzi do kryminału, on wówczas wstał, a ona zaczęła go kopać w krocze i nogi, czego dowodem jest zacerwienie na jego nodze na kolanie lewym, oskarżony stwierdził, że był kopany w krocze i w kolano, całe kolano było sine, zaś jak później sąsiad podszedł do nich na chodniku, to żona do niego nic nie mówiła.

W trakcie kolejnych, uzupełniających wyjaśnień składanych na rozprawie oskarżony C. Z. wskazywał na finansowe podłoże sporu, zaprzeczał zasadności stawianych mu zarzutów oraz podkreślał, że obciążający go świadkowi składają niewiarygodne, kłamliwe zeznania.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego C. Z. k. 128 akt prokuratorskich, k. 85, 92, 139, 195 akt głównych/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony C. Z. dopuścił się popełnienia czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, z tym jednak zastrzeżeniem, że Sąd zmodyfikował opisy obu czynów. W odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia Sąd uzupełnił opis czynu tak, by w pełni odzwierciedlał on sposób zachowania oskarżonego. Z kolei w zakresie dotyczącym czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia Sąd doprecyzował opis czynu w zakresie czasu jego popełnienia, precyzyjnego wskazania zachowań oskarżonego, które w ocenie Sądu składały się na czynności sprawcze zawierające w sobie znamiona przestępstwa znęcania się, a także w zakresie skutków działania oskarżonego w dniach 16 sierpnia 2015 r. i 13 września 2015 r.

Do powyższego stanowiska Sąd doszedł po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Szczególnie istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych i w konsekwencji dla rozstrzygnięcia sprawy miały osobowe źródła dowodowe, w tym przede wszystkim zeznania samej pokrzywdzonej H. Z., zeznania sąsiadów pokrzywdzonej i oskarżonego L. K. i W. K. oraz zeznania członka rodziny pokrzywdzonej J. S.. Drugorzędne,

aczkolwiek niepozbawione zupełnie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania funkcjonariusza Policji K. M., który przeprowadzał w dniu 13 września 2015 r. interwencję wobec C. Z.. W ocenie Sądu zeznania wymienionych wyżej osób, jako jasne, logiczne, w przypadku świadków składających zeznania więcej niż jeden raz konsekwentne, jak również co do zasady współgrające ze sobą należało uznać za wiarygodne ze wskazanymi w dalszej części uzasadnienia zastrzeżeniami, aczkolwiek zdaniem Sądu nie rzutowały one na ocenę wiarygodności całokształtu zeznań tych świadków. Ponadto wskazać należy, iż poza pokrzywdzoną wszyscy pozostali z wymienionych świadków są osobami bezstronnymi, nie zaangażowanymi w żaden sposób w konflikt pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, co dotyczy w szczególności funkcjonariusza Policji i sąsiadów wymienionych. W konsekwencji brak podstaw do uznania, aby świadkowie ci mieli jakikolwiek interes w celowym podawaniu w niniejszej sprawie okoliczności niezgodnych ze stanem rzeczywistym, w szczególności fałszywie obciążających oskarżonego C. Z..

Dowody z zeznań wymienionych wyżej świadków zostały uzupełnione przez dowody w postaci dokumentów. W ocenie Sądu wszystkie dokumenty należało uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy, nie budziły bowiem wątpliwości co do ich autentyczności, zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, nie były również kwestionowane przez strony. Spośród dowodów dokumentarnych wskazać należy przede wszystkim na dokumentację medyczną dotyczącą H. Z. (k. 24-28, 139-141 akt prokuratorskich) i sporządzone na jej podstawie opinie sądowo-lekarskie dotyczące osoby pokrzywdzonej (k. 31, 184 akt prokuratorskich), raport działań policyjnych (k. 159-160 akt prokuratorskich, przy czym wskazać należy, iż dokument ten w znacznej części dotyczy jednak wydarzeń wykraczających poza ramy czasowe zarzutu postawionemu oskarżonemu w niniejszej sprawie) oraz dokumenty dotyczące procedury założenia tzw. „niebieskiej karty” (k. 10-14 akt prokuratorskich), jak również protokół zatrzymania osoby C. Z. w dniu 13 września 2015 r. (k. 2 akt prokuratorskich). Dowody te potwierdzają okoliczności dotyczące interwencji Policji w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej i oskarżonego, wynikające także z zeznań wymienionych wyżej świadków, i mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie ustalenia skutków, jakie poszczególne zachowania oskarżonego wywołały w stanie zdrowia pokrzywdzonej.

Zdaniem Sądu ze wskazanych dalej względów za wiarygodne jedynie w niewielkiej części należy natomiast uznać wyjaśnienia oskarżonego C. Z.. Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uwzględnił jedynie w tej części, w jakiej nie są one sprzeczne z pozostałymi, wymienionymi wyżej dowodami, co dotyczy w istocie tylko nieznacznej części wyjaśnień złożonych przez oskarżonego. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w pozostałym i przeważającym zakresie, jako stojące w zdecydowanej sprzeczności z innymi dowodami, są niewiarygodne i stanowią przejaw przyjętej przez niego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny, i jako takie nie zasługują na danie im wiary. Oskarżony miał bowiem oczywisty interes w podawaniu wersji wydarzeń korzystnej dla siebie nawet wówczas, gdy była ona niezgodna ze stanem rzeczywistym, i interesem tym była wspomniana chęć uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu czyny.

Przed przejściem do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych dowodów, odnosząc się do kwestii przypisania oskarżonemu C. Z. przestępstwa kwalifikowanego m. in. z art. 207 § 1 kk i przypisanego mu w punkcie II wyroku, przede wszystkim wskazać należy, iż przestępstwo znęcania się, z uwagi na jego specyficzny charakter, budzi wielokrotnie poważne problemy w zakresie jego udowodnienia. Jest to bowiem przestępstwo popełniane co do zasady „w czterech ścianach”, przy udziale jedynie sprawcy oraz ofiary, ewentualnie innych domowników, którzy zresztą często także są ofiarami tego przestępstwa (aczkolwiek sytuacja taka akurat w niniejszej sprawie nie zaistniała). Inne osoby z reguły nie są bezpośrednimi świadkami zachowań wypełniających znamiona tego przestępstwa i wiedzę o nich czerpią w sposób pośredni, np. słysząc odgłosy mogące świadczyć o zachowaniach wypełniających znamiona tego przestępstwa, takie jak odgłosy awantur czy kłótni, widząc ewentualne skutki przedmiotowych zachowań, takie jak obrażenia u ofiary przestępstwa, czy uzyskując pośrednio wiedzę o zachowaniach wyczerpujących znamiona przestępstwa od osób będących ich bezpośrednimi świadkami, najczęściej od ofiary. W tej sytuacji przy rozpatrywaniu sprawy dotyczącej przestępstwa kwalifikowanego z art. 207 § 1 kk szczególne znaczenie mają zeznania pokrzywdzonego, które powinny być szczególnie wnikliwie oceniane pod kątem ich wiarygodności, przy uwzględnieniu pozostałych dowodów mogących je potwierdzać lub też prowadzić do zakwestionowania ich wiarygodności.

Wskazane wyżej trudności uwidoczniły się również w niniejszej sprawie, także w przypadku czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia. Stwierdzić bowiem należy, że tylko pokrzywdzona H. Z. była bezpośrednim uczestnikiem każdego ze zdarzeń, podczas których oskarżony C. Z. w ocenie Sądu wypełniał swoim zachowaniem znamiona przestępstw znęcania się oraz spowodowania uszkodzenia ciała. Wymienieni wyżej świadkowie, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne, wiedzę o przestępczych zachowaniach oskarżonego powzięli w sposób pośredni, przede wszystkim od samej pokrzywdzonej, ale niekiedy także osobiście, poprzez usłyszenie dobiegających z mieszkania oskarżonego i pokrzywdzonej odgłosów szamotaniny, płaczu czy krzyku czy zaobserwowanie zachowania sąsiadów pod blokiem. Podkreślić należy jednak, że w tym zakresie w zdecydowanie przeważającej części zeznania tych świadków korespondują nie tylko wzajemnie ze sobą, ale przede wszystkim z zeznaniami H. Z., co zdaniem Sądu oznacza, iż ta ostatnia przekazywała osobom, którym w pewnym zakresie mówiła o zachowaniach oskarżonego, konsekwentną wersję wydarzeń, którą następnie sama podała w toku postępowania w niniejszej sprawie. To z kolei także potwierdza wiarygodność relacji pokrzywdzonej.

Wskazać należy przy tym, iż zeznania większości świadków dotyczą także stosunkowo długiego okresu czasu, bowiem podobne sytuacje zdarzały się także na długo przed okresem objętym zarzutami postawionymi oskarżonemu w niniejszej sprawie i były już w dużej części objęte poprzednim, wspomnianym już postępowaniem w innej sprawie toczącej się przeciwko C. Z.. Dodatkowo dotyczą one nie jednej sytuacji, ale znacznej ich liczby, zróżnicowanej co do ilości w przypadku poszczególnych świadków. Zdaniem Sądu logiczne i uzasadnione wskazaniem doświadczenia życiowego jest, że w takiej sytuacji świadkowie ci, w tym nawet pokrzywdzona, nie mieli realnej możliwości dokładnego opisu wszystkich zdarzeń, precyzyjnego wskazania, kiedy dokładnie miały one miejsce. Tym zdaniem Sądu należy tłumaczyć drobne różnice w zeznaniach świadków obciążających oskarżonego, dotyczące w szczególności dat (nawet przybliżonych) poszczególnych zdarzeń. Logicznym jest, że wraz z upływem czasu pamięć świadków o tych zdarzeniach zacierała się, tym bardziej, iż nie miały one niezwykle drastycznego przebiegu i dokładne opisanie szczegółów poszczególnych zdarzeń nie jest już zatem możliwe. W konsekwencji drobne różnice pomiędzy zeznaniami świadków w tych kwestiach w ocenie Sądu nie mogą dyskredytować wiarygodności zeznań tych świadków i są usprawiedliwione, tym bardziej, że w zakresie dotyczącym ogólnych kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania te korespondowały ze sobą. Podkreślenia wymaga również, iż z zeznań świadków, pomimo że w niektórych przypadkach dotyczyły one również zdarzeń wcześniejszych w stosunku do okresu objętego zarzutami postawionymi oskarżonemu w niniejszej sprawie, można jednak w sposób jednoznaczny wywnioskować, iż dotyczyły one również zdarzeń z przedmiotowego okresu, zwłaszcza tych szczegółowo opisanych w ustaleniach faktycznych, które miały miejsce w dniach, w których oskarżony spowodował opisane w punktach I i II wyroku obrażenia ciała H. Z..

W efekcie, z uwagi na taki charakter materiału dowodowego, Sąd nie miał realnej możliwości wskazania dokładnych dat wszystkich zdarzeń, a nawet tego, ile dokładnie takich zdarzeń miało miejsce, albowiem tego nie była w stanie wskazać nawet sama pokrzywdzona, koncentrująca się na podawaniu szczegółów dotyczących bardziej charakterystycznych wydarzeń, czyli w niniejszym postępowaniu zdarzeń z dnia 13 stycznia 2015 r., 16 sierpnia 2015 r. oraz 13 września 2015 r. Stąd ustalenia Sądu w pewnych kwestiach musiały zatrzymać się na pewnym stopniu ogólności.

Jak już wyżej wskazano, podstawowym dowodem obciążającym oskarżonego w niniejszej sprawie są zeznania pokrzywdzonej H. Z.. Pokrzywdzona złożyła kilkakrotnie obszernie wyjaśnienia, w których opisała mniej lub bardziej szczegółowo szereg zachowań oskarżonego mających miejsce w dniu 13 stycznia 2015 r. oraz na przestrzeni okresu objętego drugim z zarzutów postawionych oskarżonemu. Z podanych już wyżej względów należy zdaniem Sądu usprawiedliwić to, iż pokrzywdzona nie była w stanie podać szczegółów części wydarzeń, co zresztą logicznie sama wytłumaczyła w swoich zeznaniach stanem swojego zdrowia, wiekiem i emocjonalnym zaangażowaniem w sprawę. Wskazać należy, iż zeznania pokrzywdzonej, pomimo ich obszerności, są co do zasady konsekwentne, co potwierdza ich wiarygodność.

Stwierdzić należy, iż z zeznań pokrzywdzonej wynika, że agresywne zachowania oskarżonego wobec jej osoby miały miejsce jeszcze przed styczniem 2015 r., czyli przed datą pierwszego z czynów zarzucanych oskarżonemu w niniejszej

sprawie oraz przed okresem objętym drugim zarzutem i w tym zakresie toczyło się odrębne postępowanie, zatem jest to okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jedynie w zakresie, w jakim nadaje ona kontekst sytuacji pokrzywdzonej i późniejszym zachowaniom oskarżonego. Pokrzywdzona nie była przy tym w stanie wskazać dokładnych dat poszczególnych zdarzeń z okresu sierpnia i września 2015 r., co ze wskazanych jednak już wyżej względów należy uznać za usprawiedliwione. Podkreślenia wymaga natomiast, iż w prowadzonym przed tutejszym Sądem postępowaniem w sprawie II K 991/14 został zastosowany wobec oskarżonego w dniu 27 lutego 2015 r. środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji połączonego z nakazem opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną, wobec czego oskarżony wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego lokalu i nie kontaktował się przez pewien czas z pokrzywdzoną. Środek ten został jednak uchylony na rozprawie w dniu 11 czerwca 2015 r., zaś pokrzywdzona podała, iż od sierpnia 2015 r. oskarżony ponownie zamieszkał we wspólnym mieszkaniu i właśnie tę przybliżoną datę 01 sierpnia 2015 r. (określenie dokładnej jest zdaniem Sądu niemożliwe) Sąd przyjął jako datę początkową popełnienia przez C. Z. przestępstwa znęcania się nad pokrzywdzoną.

Odstępując już od dokładnego przytaczania treści zeznań pokrzywdzonej wskazać należy, iż wynika z nich, że oskarżony C. Z. w dniu 13 stycznia 2015 r. wywołał awanturę, podczas której doszło do aktu fizycznej przemocy skierowanej przeciwko pokrzywdzonej, polegającego na spowodowaniu jej upadku na fotel oraz uderzania w różne części ciała, w tym w twarz, wskutek czego doznała ona obrażeń. Ponadto pokrzywdzona podała, iż począwszy od sierpnia 2015 r. oskarżony dopuszczał się w stosunku do niej w sposób powtarzający się, aczkolwiek z różną częstotliwością, zachowań polegających na wszczynaniu awantur, znieważaniu jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, grożeniu jej pozbawieniem życia, biciu jej rękoma, szarpaniu, popychaniu oraz ciągnięciu jej za ubranie. W sposób szczególnie dokładny była ona w stanie opisać dwa najbardziej intensywne zdarzenia mające miejsce w dniach 16 sierpnia 2015 r. i 13 września 2015 r. Wystąpienie co do zasady szeregu podobnych zdarzeń, oraz w szczególności tych dwóch konkretnie wskazanych zachowań, znajduje przy tym potwierdzenie w zeznaniach innych świadków.

Sąd miał przy tym na uwadze, że w zakresie każdego z zarzutów pokrzywdzona dysponowała dokumentacją medyczną pozwalającą na obiektywną i pozytywną weryfikację jej zeznań w zakresie skutków, jakie poszczególne z działań oskarżonego spowodowały w sferze jej stanu zdrowia. W efekcie stwierdzić należało, iż wskazane wyżej zeznania pokrzywdzonej korespondują z dowodami dokumentarnymi dotyczącymi osoby H. Z., odnoszącymi się do jej stanu zdrowia. Z całokształtu tych dokumentów w postaci dokumentacji medycznej wynikają okoliczności dotyczące stanu zdrowia pokrzywdzonej po zdarzeniach opisanych w obydwu zarzutach, które zostały uwzględnione przy sporządzaniu w niniejszej sprawie opinii sądowo-lekarskich dotyczących pokrzywdzonej. Zgodnie z wnioskami przedmiotowych opinii C. Z. w dniu 13 stycznia 2015 r. spowodował u H. Z. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, szyi i kończyn górnych, w efekcie powodując u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni. Z kolei w dniu 16 sierpnia 2015 r. C. Z. spowodował u H. Z. obrażenia ciała w postaci powierzchownych urazów różnych okolic ciała, powodujący rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. W dniu 13 września 2015 r. wskutek działania oskarżonego H. Z. doznała obrażeń w postaci nieokreślonego urazu głowy, szyi, brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, które spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. Omawiane opinie należy uznać za jasne, logiczne i należycie uzasadnione oraz zupełne. Przy uwzględnieniu, iż opinie sądowo-lekarskie znajdują oparcie we wspomnianej dokumentacji medycznej i zostały sporządzone przez biegłego dysponującego stosowną wiedzą specjalną, należy je uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy i brak podstaw do kwestionowania zawartych w nich wniosków.

Jak już wyżej wskazano, okoliczności podawane przez pokrzywdzoną H. Z. znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków. W ocenie Sądu ich szczegółowe przytaczanie w uzasadnieniu wyroku, zwłaszcza z uwagi na obszerność większości z nich, nie jest niezbędne, i należy skoncentrować się jedynie na podstawowych okolicznościach wynikających z tych zeznań. Ponadto należy uwzględnić, iż zeznania te, co także już sygnalizowano, co do zasady korespondują ze sobą oraz z zeznaniami pokrzywdzonej, zaś drobne różnice pomiędzy nimi należy tłumaczyć opisanymi wyżej okolicznościami. W tej sytuacji brak podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków. Uwaga ta pozostaje aktualna także w odniesieniu do zeznań świadka J. S., pomimo tego, że jako osoba

spokrewniona z pokrzywdzoną mogła potencjalnie celowo podawać korzystną dla niej wersję wydarzeń, nawet jeżeli nie byłaby ona zgodna ze stanem rzeczywistym.

Świadek L. K., sąsiadka oskarżonego i pokrzywdzonej, zeznała, iż od zdarzało się słyszeć hałasy dochodzące z mieszkania zajmowanego przez wyżej wymienionych, zatem była świadoma, że „nie ma między nimi zgody”, widywała obolałą sąsiadkę, która opowiedziała jej w późniejszym czasie, co zaszło. Świadek nadmieniła, iż w odniesieniu do zdarzenia, „dla którego tutaj jest” (świadek miała tu z pewnością na myśli zdarzenie z dnia 13 września 2015 r.) usłyszała płacz, który stawał się coraz głośniejszy, potem odgłosy szarpania, odbicia od mebli a następnie odgłos głośniego upadku. W tym momencie postanowiła zwrócić się o pomoc do młodszego sąsiada, niewątpliwie W. K., zaś jej twierdzenia w tych kwestiach korespondują z zeznaniami tego ostatniego. Ponadto świadek podała pewne okoliczności dotyczące oskarżonego C. Z., które nie mają bezpośredniego związku z przedmiotem niniejszej sprawy i z których wynika, że negatywnie ocenia ona osobę oskarżonego, jednak w tej części jej zeznania nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Świadek W. K., sąsiad oskarżonego i pokrzywdzonej, zeznał, że nie był naocznym świadkiem awantur pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, ponieważ oskarżony w miejscach publicznych zachowuje się poprawnie, ale zdarzało się, że słyszał łomoty, hałasy z ich mieszkania i jest wyczulony na tego rodzaju sytuacje. Opisując sytuację z dnia 13 września 2015 r. wskazał, iż po zawiadomieniu go przez sąsiadkę o odgłosach dochodzących z mieszkania nr (...) poszedł sprawdzić, czy faktycznie mają one miejsce. Na marginesie zaznaczyć należy, iż na rozprawie świadek podał wprawdzie, iż sam usłyszał owe hałasy, jak już jednak wspomniano, był on świadkiem niejednej podobnej sytuacji związanej z przemocą stosowaną wobec H. Z., wobec czego ta drobna w istocie nieścisłość nie może w żaden sposób w ocenie Sądu rzutować na ogólną ocenę wiarygodności zeznań tego świadka. W sposób zgodny z zeznaniami pokrzywdzonej opisał on zdarzenia mające miejsce przed blokiem, bezpośrednio poprzedzające interwencję Policji, w trakcie których udzielił on pomocy H. Z..

Świadek J. S., ciotka pokrzywdzonej H. Z., przede wszystkim potwierdziła widziane przez siebie naocznie zasinienia na skórze pokrzywdzonej oraz to, że pokrzywdzona opowiadała jej o swojej trudnej sytuacji. Świadek potwierdziła nadto okoliczność, iż pokrzywdzona czasami przychodziła do niej, aby przemocować i tym samym móc uniknąć awantur bądź przemocy ze strony oskarżonego. Świadek wyraźnie wskazała, że wiedzę o zachowaniach oskarżonego zna z relacji pokrzywdzonej, która do pewnego momentu się jej regularnie zwierzała, jednak z uwagi na stan zdrowia aktualnie nie robi tego zbyt szczegółowo, by nie denerwować świadka. W przypadku tego świadka najwyraźniej zaznaczyła się wskazana wyżej okoliczność, iż nie była ona w stanie precyzyjnie wskazać dat opisywanych sytuacji, niemniej jednak z całokształtu jej zeznań wynika, że miały one miejsce także w okresie objętym zarzutem z punktu II aktu oskarżenia złożonego w niniejszej sprawie.

Jak już wcześniej zaznaczono, drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania przesłuchanego w niniejszej sprawie funkcjonariusza Policji K. M.. Jego zeznania dotyczyły bowiem jedynie zdarzenia z dnia 13 września 2015 r., kiedy to m.in. ten funkcjonariusz podjął interwencję w miejscu zamieszkania C. Z. i H. Z.. Nadto funkcjonariusz przybył na miejsce w momencie, gdy oskarżony i pokrzywdzona wraz z W. K. byli już na zewnątrz, w związku z czym nie był on świadkiem zachowania oskarżonego objętego zarzutem, lecz zdarzeń późniejszych. Funkcjonariusz przedstawił informacje, jakie przekazała mu pokrzywdzona oraz oskarżony, następnie wraz z drugim funkcjonariuszem dokonali zatrzymania C. Z. w związku z oświadczeniem H. Z., iż jest on sprawcą znęcania się nad jej osobą. Należy mieć przy tym na względzie, iż świadek wykonywał jedynie rutynowe obowiązki służbowe, zatem jego zeznania cechuje pełny obiektywizm i także z tego względu zasługują na uznanie ich za w pełni wiarygodne.

W świetle omówionych wyżej dowodów za wiarygodne jedynie w niewielkiej części należy uznać wyjaśnienia oskarżonego C. Z., przede wszystkim właśnie dlatego, że w przeważającej części pozostają one w sprzeczności z omówionymi wyżej dowodami. Jak już wskazano, wyjaśnienia te należy uznać za przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucane mu w niniejszej sprawie przestępstwa.

W złożonych wyjaśnieniach oskarżony C. Z. podał bardziej szczegółowo w zasadzie tylko okoliczności związane z wydarzeniami z dnia 13 września 2015 r. W tym zakresie najpierw wyjaśnił, że leżał wówczas w łóżku, a jego żona przyszła i mówiła mu, że go nauczy i wsadzi do kryminału, on wówczas wstał, a ona zaczęła go kopać w krocze i nogi, w tym kolano, czego dowodem jest zaczerwienienie na jego nodze na kolanie lewym, całe kolano było sine. Na rozprawie oskarżony wyjaśnił podobnie, lecz nie do końca zgodnie z poprzednimi wyjaśnieniami, że spał, jego żona przyszła do jego pokoju i zaczęła krzyczeć „chcesz w m. (...)?” i zaczęła go kopać po nogach, w kolano, a gdy żona go kopała, to złapał ją za nogę i w tym czasie ona się przewróciła, dodał, że jego noga i pachwina były sine. Oskarżony wskazał wówczas, że zdarzenie to nastąpiło 15 września, niewątpliwie mając jednak na myśli zdarzenie z 13 września 2015 r., albowiem dwa dni później był już zatrzymany. Oskarżony ogólnie stwierdził więc, że działał wówczas w obronie własnej, broniąc się przed atakiem żony. Opisał również późniejsze wydarzenia, w trakcie których doszło do interwencji najpierw sąsiada W. K., później zaś funkcjonariuszy Policji. Wersję podaną w tym zakresie przez oskarżonego należy uznać za niewiarygodną, albowiem stoi ona w sprzeczności z innymi dowodami, w tym zwłaszcza zeznaniami H. Z. i W. K.. Wersja oskarżonego nie jest przy tym do końca spójna, jeżeli chodzi np. o słowa, jakie miała wypowiadać wobec niego H. Z. w trakcie rzekomego ataku na jego osobę, jak również nie współgra z charakterem obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonej, u której stwierdzono wówczas obrażenia wielu różnych części ciała, które nie mogły zdaniem Sądu powstać, w świetle wskazań doświadczenia życiowego, jedynie na skutek podawanego przez oskarżonego jednego upadku. Oskarżony twierdził przy tym, iż mówił funkcjonariuszom Policji o ataku żony na jego osobę, jednak świadek K. M. nie potwierdził takiej informacji. Oskarżony złożył wprawdzie do akt dokument w postaci wyniku badań przeprowadzonych już na terenie Aresztu Śledczego w G. w dniu 15 września 2015 r. (k. 80 akt głównych), z którego wynika, że stwierdzono u niego zasinienie kolana lewego, jednak jest to obrażenie zbyt mało charakterystyczne, aby mogło stać się podstawą potwierdzenia wersji podanej przez oskarżonego. Podkreślenia wymaga przy tym, że C. Z. wskazywał, że był kopany po nogach i zasinione miał nogi, w tym kolano, oraz pachwinę, taka okoliczność przedmiotowej dokumentacji nie znajduje już natomiast potwierdzenia.

W pozostałym zakresie oskarżony C. Z. złożył ogólne wyjaśnienia, w których zaprzeczał stawianym mu zarzutom, kwestionował wiarygodność zeznań niemal wszystkich świadków, wskazywał również na finansowe podłoże swojego konfliktu z żoną, w tym na zamiar żony odebrania mu mieszkania. Z drugiej strony podkreślał, że ich małżeństwo było zgodne i udane (co nie koresponduje z innymi podawanymi przez niego okolicznościami dotyczącymi np. sprzeczek małżeńskich) oraz że nigdy nie uderzył i nie szarpał żony (to ostatnie stwierdzenie nie koresponduje chociażby z ustaleniami poczynionymi wcześniej w prawomocnie zakończonej sprawie II K 991/14 tutejszego Sądu).

Analizując treść wyjaśnień oskarżonego nie sposób nie zauważyć, iż oskarżony podał wiele twierdzeń, które w świetle omówionych wyżej dowodów nie mogą zostać uznane za wiarygodne, albowiem pozostają z tymi dowodami w zdecydowanej sprzeczności, ponadto twierdzenia te ze wskazanych już względów nie są do końca logiczne i konsekwentne. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony zupełnie negował zasadność stawianych mu zarzutów, z jednej strony starając się wykazać, iż małżeństwo jego i pokrzywdzonej było zgodne i udane, z drugiej zaś wskazując na konflikty w nim istniejące, obarczając winą za ich spowodowanie H. Z. i obciążając tę ostatnią, chociażby co do opisanego już wyżej zdarzenia z dnia 13 września 2015 r. Wskazać przy tym należy, iż podniesiony przez oskarżonego zarzut, iż niniejsza sprawa miała prowadzić do pozbawienia go prawa do mieszkania, jest o tyle chybiony, że oskarżony i tak nie mógłby na tej podstawie zostać pozbawiony prawa własności w zakresie w jakim ono mu przysługuje, wciąż bowiem do sprzedaży nieruchomości, przy obowiązującym małżeńskim ustroju majątkowym, pokrzywdzona potrzebowałaby zgody i współdziałania oskarżonego bądź ostatecznie orzeczenia sądu, zatem zupełnie niecelowe byłoby sięganie do takich środków jak złożenie w niniejszej (i nie tylko, bo zapewne w ocenie oskarżonego również w poprzedniej) sprawie fałszywego zawiadomienia o przestępstwach. Wyjaśnienia oskarżonego nie są przy tym konsekwentne, a mając na uwadze, iż występujące w nich sprzeczności dotyczą okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej należy uznać, iż są one niewiarygodne, zwłaszcza zestawiając je z jasnymi i konsekwentnymi dowodami obciążającymi oskarżonego. Wreszcie wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za przeważającej części niewiarygodne także dlatego, iż nie zostały one potwierdzone jakimikolwiek innymi dowodami.

W efekcie Sąd w przeważającym zakresie uznał wyjaśnienia oskarżonego C. Z. za przyjętą przez niego linię obrony i nie dał im wiary, a w konsekwencji nie uwzględnił ich przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nakazuje uznanie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia z tym dodatkowym ustaleniem, iż oskarżony uderzał pokrzywdzoną rękoma w różne części ciała, w tym w twarz. Ten sam materiał dowodowy w zakresie dotyczącym czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia nakazuje uznanie oskarżonego w ramach przedmiotowego zarzutu za winnego popełnienia tego, iż od nieustalonej dokładnie daty, nie wcześniej jednak niż od dnia 01 sierpnia 2015 r., do dnia 13 września 2015 r. w G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną H. Z. w ten sposób, że używał wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, wywoływał awantury, groził jej pobiciem oraz pozbawieniem życia, szarpał ją za odzież, zaś w dniu 16 sierpnia 2015 r. poprzez uderzenie oburącz w ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci powierzchownych urazów różnych okolic ciała, które spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, a ponadto w dniu 13 września 2015 r. poprzez uderzenie oburącz w ramiona spowodował upadek pokrzywdzonej na ziemię, po czym ciągnął ją za odzież po podłodze, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci nieokreślonego urazu głowy, szyi, brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, które spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu C. Z. winy w zakresie dotyczącym przypisanych mu czynów. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego. W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowych czynów, który stanowią powszechne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz rodzinie, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątpienia zdawał sobie także sprawę z ich karalności.

W ocenie Sądu C. Z. w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów działał umyślnie, w zamiarze ewentualnym, brak bowiem jednoznacznych podstaw do przypisania mu umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, tzn. tego, iż chciał spowodować u H. Z. stwierdzone u niej obrażenia ciała, a w konsekwencji skutki w sferze stanu jej zdrowia fizycznego. Zdaniem Sądu poczytalny i posiadający znaczne doświadczenie życiowe oskarżony popychając pokrzywdzoną i zadając jej kilka ciosów z pewnością przewidywał jednak, iż może spowodować u pokrzywdzonej pewnego rodzaju obrażenia ciała, zwłaszcza mając na uwadze wiek i stan pooperacyjny pokrzywdzonej, i na to się godził. Mając na uwadze rodzaj przemocy wobec osoby zastosowanej przez oskarżonego i części ciała, w które uderzał pokrzywdzoną, należy w sposób jednoznaczny przyjąć, iż oskarżony działał ze świadomością możliwości powstania stwierdzonych skutków w zakresie stanu zdrowia pokrzywdzonej, nawet jeżeli wobec braku dogłębnej wiedzy medycznej mógł nie mieć świadomości, jakie dokładnie będą następstwa jego działania.

W przypadku drugiego z przypisanych mu czynów w ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego w zakresie dotyczącym czynności sprawczych składających się na znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk. Oskarżony dopuszczając się opisanych wyżej zachowań, polegających na wszczynaniu awantur, znieważaniu pokrzywdzonej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, grożeniu jej pozbawieniem życia, biciu jej rękoma, szarpaniu, popychaniu miał zamiar dopuszczenia się tych zachowań i chciał w ten sposób wyrządzić swojej żonie krzywdę bądź to fizyczną, bądź psychiczną, dokuczyć jej, poniżyć ją, zaś dokładne motywy lub pobudki, jakimi kierował się oskarżony podejmując tego typu zachowania, pozostają obojętne dla bytu przypisanego mu przestępstwa. Natomiast w zakresie skutków spowodowanych swoim działaniem w dniach 16 sierpnia 2015 r. i 13 września 2015 r. należy uznać, iż oskarżony, z tym samych przyczyn co w odniesieniu do czynu przypisanego mu w punkcie I wyroku w ramach zarzutu objętego punktem I aktu oskarżenia, działał z zamiarem ewentualnym, umyślnie stosując przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonej i godząc się na wystąpienie w jej wyniku skutków opisanych w punkcie II wyroku.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu.

Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony C. Z. w zakresie czynu przypisanego mu w punkcie I wyroku poprzez popchnięcie przewracając pokrzywdzoną, a następnie kilkukrotne uderzając ją w różne części ciała, w tym twarz, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, szyi i kończyn górnych, w efekcie powodując u H. Z. naruszenie czynności narządu ciała (powłok ciała) na czas nie dłuższy niż siedem dni, a więc skutki określone w art. 157 § 2 kk. Mając na uwadze, iż działanie oskarżonego należy ze wskazanych wyżej względów uznać za umyślne, oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 157 § 2 kk.

W ocenie Sądu czyn przypisany oskarżonemu C. Z. w punkcie II wyroku należało zakwalifikować jako przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Należy bowiem uznać, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona obydwu przedmiotowych przestępstw.

Istota określonego w art. 207 § 1 kk pojęcia „znęcanie się” polega na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu cierpienia psychicznego pokrzywdzonego, zaś zachowanie wypełniające znamiona znęcania się może wyrażać się w szeregu różnego rodzaju działań (np. bicie, szykanowanie, lżenie, znieważanie, grożenie popełnieniem przestępstwa) albo zaniechań (np. dręczenie głodem, przetrzymywanie w nieogrzewanym pomieszczeniu). Zachowanie, które można uznać za znęcanie się w tym rozumieniu, musi być zachowaniem, które nie tylko w subiektywnym odczuciu pokrzywdzonego, ale również przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych polega na zadawaniu bólu fizycznego lub cierpien moralnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 sierpnia 1996 r., sygn. akt WR 102/96, Prok. i Pr. 1997/2/8). Zakładana jest przy tym przewaga sprawcy nad ofiarą przestępstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., sygn. akt VI KZP 13/76, OSNKW 1976/7/86), co nie wyklucza oczywiście, że osoba pokrzywdzona może bronić się przed zachowaniami sprawcy znęcania się. Wreszcie co do zasady znęcanie się jest przestępstwem obejmującym wielokrotnie powtarzające się czyny skierowane przeciwko temu samemu dobru prawnemu i tylko w wyjątkowych przypadkach pojedyncze zachowanie o dużej intensywności może wypełniać znamiona przestępstwa znęcania się.

Niewątpliwie zachowania przypisane oskarżonemu C. Z. w punkcie II wyroku należy traktować jako znęcanie się w powyższym rozumieniu. Prowadziły one do bólu fizycznego pokrzywdzonej (bicie rękoma, szarpanie, popychanie) albo do cierpien psychicznych po jej stronie (wszczynanie awantur, znieważanie jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, grożenie jej pozbawieniem życia czy pobiciem). Zachowania tego typu niewątpliwie prowadzą do takich skutków pod względem obiektywnym, natomiast to, że H. Z. subiektywnie również je tak odbierała, wynika bezpośrednio z jej zeznań oraz z jej zachowania opisywanego przez świadków, zwłaszcza tego, że żaliła się ona innym osobom na zachowanie oskarżonego i często z tego powodu płakała. Działania oskarżonego przyjęły charakter wielokrotnie powtarzających się zachowań na przestrzeni około półtoramiesięcznego okresu. Zdaniem Sądu nie ulega również wątpliwości, iż oskarżony miał nad pokrzywdzoną przewagę fizyczną i ekonomiczną, które wykorzystywał podejmując przypisane mu zachowania. Wypełnione zostało również ostatnie znamię przestępstwa z art. 207 § 1 kk. H. Z. jako żona oskarżonego C. Z. w inkryminowanym czasie była bowiem dla niego osobą najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 kk.

Jednocześnie skutek zachowań C. Z. z dnia 16 sierpnia 2015 r. i 13 września 2015 r. H. Z. odniosła obrażenia ciała odpowiednio w postaci powierzchownych urazów różnych okolic ciała oraz nieokreślonego urazu głowy, szyi, brzucha, dolnej części grzbietu u miednicy, które to obrażenia każdorazowo powodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonej trwający nie dłużej niż siedem dni, a więc skutki określone w art. 157 § 2 kk. W efekcie uznać należało, iż działanie oskarżonego jednocześnie wypełniło także znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 157 § 2 kk.

W tym miejscu należy dodatkowo krótko odnieść się do linii obrony oskarżonego, wskazującego, iż w dniu 13 września 2015 r. działał w obronie własnej, co w domyśle należy uznać za stwierdzenie, iż działał w warunkach obrony koniecznej. Stosownie do treści art. 25 § 1 kk nie popełnienia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odbiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Ze wskazanych wyżej względów brak jednak podstaw do przyjęcia, aby to H. Z. dopuściła się zamachu na zdrowie oskarżonego, gdyż za przyjęciem takiej wersji przemawiają jedynie niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego. Tym samym zachowanie oskarżonego nie może

być potraktowane jako odparcie bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jego osobę, i w konsekwencji art. 25 § 1 kk nie znajduje w rozpatrywanym przypadku zastosowania.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia opisanych wyżej czynów Sąd wymierzył oskarżonemu C. Z. za czyn opisany w punkcie I wyroku karę 1 miesiąca pozbawienia wolności, zaś za czyn opisany w punkcie II wyroku karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kary w takiej właśnie wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru kar Sąd uwzględnił okoliczności i sposób popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów. Oskarżony bez żadnej wyraźnej motywacji, jedynie w celu spowodowania po stronie pokrzywdzonej cierpień fizycznych i psychicznych, popełnił przestępstwa na szkodę osoby dla siebie najbliższej, którą winien się opiekować, wykorzystując przy tym przewagę fizyczną i ekonomiczną nad pokrzywdzoną. Sąd jako okoliczność obciążającą w przypadku obu wymierzonych kar wziął pod uwagę również uprzednią karalność oskarżonego za zbliżone swym charakterem przestępstwa kwalifikowane m. in. z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk, także popełnione na szkodę H. Z..

Jako okoliczność łagodzącą odnośnie obu kar należy potraktować to, iż w zakresie stosowania przemocy fizycznej zachowania oskarżonego nie były szczególnie nasilone i nie spowodowały u pokrzywdzonej poważniejszych skutków, co ma wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. W przypadku czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie II wyroku okolicznością taką jest również to, iż czyn ten, aczkolwiek mający charakter zachowania wielorazowego, nie trwał zbyt długo, albowiem jedynie niecałe półtora miesiąca.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 157 § 2 kk i art. 207 § 1 kk Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu w przypadku czynu przypisanego mu w punkcie I wyroku karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 1 miesiąca do lat 2, zaś w przypadku czynu przypisanego mu w punkcie II wyroku karę pozbawienia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat, tak więc orzeczone kary pozbawienia wolności są zdecydowanie bliższe dolnej granicy ustawowego zagrożenia za każde z przestępstw, które zostały mu przypisane (w przypadku pierwszego z przestępstw kara została orzeczona de facto na poziomie minimum ustawowego), i nie mogą być uznane za nadmiernie surowe. Należy dodać, iż z uwagi na wcześniejszą karalność oskarżonego za zbliżone przestępstwa w ocenie Sądu brak było podstaw do wymierzenia oskarżonemu za czyn przypisany mu w punkcie I wyroku kary grzywny albo kary ograniczenia wolności, albowiem kary takie nie spełniłyby stojących przed nimi celów.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk wymierzając oskarżonemu C. Z. karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wysokości od 6 miesięcy pozbawienia wolności (wyższa z podlegających łączeniu kar) do 7 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Określając wymiar kary łącznej Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji, orzekając karę łączną w minimalnej, możliwej do wymierzenia wysokości, biorąc w szczególności pod uwagę fakt, iż pomiędzy czynami przypisanymi oskarżonemu, za które wymierzono mu kary jednostkowe, istnieje ścisły związek czasowy, zostały one bowiem popełnione w zbliżonym okresie, związek przedmiotowy, są to bowiem przy uwzględnieniu kwalifikacji z art. 157 § 2 kk przestępstwa podobne, skierowane przeciwko zdrowiu i życiu oraz popełnione w zbliżony sposób, a także związek podmiotowy, gdyż pokrzywdzonym w przypadku obu czynów jest ta sama osoba. W tej sytuacji, wobec ścisłego związku pomiędzy poszczególnymi czynami, zdaniem Sądu zasadne było zastosowanie zasady pełnej absorpcji, co znajduje odzwierciedlenie w wysokości orzeczonej kary łącznej.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż brak w niniejszej sprawie podstaw do zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego C. Z. kary łącznej pozbawienia wolności. Przemawia za tym karalność oskarżonego za wcześniej popełnione na szkodę H. Z. przestępstwa podobne do tych, których popełnienie przypisano oskarżonemu w niniejszej sprawie, oraz okoliczność, że oskarżony w czasie, w którym

prowadzono już postępowanie przeciwko niemu w poprzedniej sprawie, nie zaprzestał stosowania wobec H. Z. przemocy psychicznej i fizycznej, dopuszczając się popełnienia czynów przypisanych mu w niniejszej sprawie. W tej sytuacji w ocenie Sądu jedynie wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności może dawać jakiegokolwiek szanse na spełnienie stojących przed karą celów zapobiegawczych oraz wychowawczych względem oskarżonego i brak w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności.

Sąd w punktach III i IV wyroku orzekł na podstawie art. 41a § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk, w ramach skazania za przestępstwa przypisane oskarżonemu odpowiednio w punktach I i II wyroku, środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną H. Z. oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Z. na okresy odpowiednio roku oraz 4 lat. Charakter czynów przypisanych oskarżonemu, przy uwzględnieniu, iż są to kolejne podobne czyny popełnione przez oskarżonego na szkodę H. Z., zdaniem Sądu przemawia za koniecznością orzeczenia środków wskazanego wyżej rodzaju, uzasadniając jednocześnie orzeczony ich wymiar czasowy. Należy bowiem podkreślić, iż przy orzekaniu tego rodzaju środka karnego intencją ustawodawcy jest przede wszystkim ochrona ofiar przed sprawcami przestępstw popełnianych z użyciem przemocy wobec osoby najbliższej i taką też funkcję zakaz ten ma realizować w tym konkretnym przypadku.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego środki karne, na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 kk i art. 90 § 2 kk wymierzając oskarżonemu C. Z. łączne środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną H. Z. oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Z. na okres 4 lat. Sąd mógł określić czas stosowania przedmiotowych środków na okres od 4 lat (dłuższy z okresów stosowania tych środków podlegających łączeniu) do 5 lat (suma łączonych środków karnych). Kierując się analogicznymi jak w przypadku wymierzania kary łącznej przesłankami, Sąd zdecydował o zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, uznając jednocześnie, iż okres ten będzie wystarczającym dla spełnienia celów stojących przed tymi środkami karnymi.

Na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci w tymczasowego aresztowania od dnia 13 września 2015 r. godz. 11:45 do dnia 15 grudnia 2015 r. godz. 14:07, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Mając jednak na uwadze, iż okres ten w większości podlegał już zaliczeniu na poczet kary orzeczonej w poprzedniej sprawie toczącej się przeciwko oskarżonemu, orzeczenie w tym zakresie należy uznać za nie do końca prawidłowe i będzie ono wymagać, po ewentualnym uprawomocnieniu się wyroku, korekty w trybie art. 420 § 2 kpk.

Ponadto Sąd na podstawie art. 63 § 3 kk na poczet łącznego środka karnego orzeczonego wobec oskarżonego C. Z. w punkcie VI wyroku w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną H. Z. Sąd zaliczył okres stosowania odpowiadającego temu zakazowi środka zapobiegawczego od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 07 czerwca 2016 r. Na podstawie tego samego przepisu Sąd na poczet łącznego środka karnego orzeczonego wobec oskarżonego C. Z. w punkcie VI wyroku w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną H. Z. zaliczył okres stosowania odpowiadającego temu nakazowi środka zapobiegawczego od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 11 lipca 2016 r. To ostatnie rozstrzygnięcie, z uwagi na treść rozstrzygnięcia zawartego w sprawie II K 991/14 tutejszego Sądu, w przypadku ewentualnego uprawomocnienia się wyroku prawdopodobnie również będzie wymagało korekty.

Sąd orzekł również o kosztach procesu i wobec wydania wyroku skazującego obciążył nimi oskarżonego w całości, na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk zasądzając od oskarżonego C. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240,00 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 120,00 zł tytułem opłaty (jej wysokość wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Poza opłatą na przedmiotowe koszty składają się wydatki poniesione przez Skarb Państwa zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego z tytułu tzw. ryczałtu pocztowego oraz uzyskania danych o karalności oskarżonego.